

Białoruskie drewno wciąż jest wyłapywane w Polsce

21 marca 2023

Zakaz handlu produktami drzewnymi miał być szczególnie dotkliwy dla reżimu prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Mimo to białoruskie drewno wciąż wyłapywane jest podczas kontroli w Polsce.

2 marca ub. roku Rada UE przyjęła pakiet restrykcji wymierzonych w Białoruś. Zablokowano eksport m.in. wyrobów tytoniowych, produktów naftowych, nawozów mocznikowych oraz produktów z drewna.

Eksport takich produktów z Białorusi do Polski nie został jednak całkowicie zastopowany. Od chwili wejścia w życie sankcji na drewno pochodzące z Białorusi dokonano 80 zatrzymań przesyłek budzących wątpliwości lub naruszających nałożone sankcje.

Białoruskie firmy obchodzą sankcje, posługując się fałszywymi dokumentami, a do eksportowania zakazanych produktów służą papiery z Kazachstanu i Kirgistanu.

W 2021 roku Kazachstan wysłał Unii drewno warte 387 tys. euro, a od stycznia do października 2022 roku aż za 22,5 mln euro – większość z tego (95%) w miesiącach po wprowadzeniu sankcji na drewno z Białorusi.

Kirgistan jeszcze rok temu wysłał Unii drewno za zaledwie 1,3 tys. euro, a od czerwca do października tego roku – już za 8,9 mln euro. Białoruskie Centrum Śledcze podało nazwę polskiej firmy, która po wprowadzeniu sankcji kontynuuje bezpośrednie wpłaty do białoruskiej państwowej centrali drzewnej.

Zdaniem białoruskiego niezależnego portalu, firma twierdzi, że ściąga drewno z Kazachstanu.

Źródło: NCzas.com